

Redakcja i Administracja
BIAŁYSTOK
Kupiecka Nr. 1, tel. 10-10.
Redaktor i wydawca Antoni Parnowski

Białystok - Łomża - Sokółka - Bielsk. Podl. - Grajewo - Wysokie Mazow. - Hajnówka - Wołkowyja.

HONOR I OJCZYŻNA

Gdy w dniu 20 lutego 1919 roku Józef Piłsudski przyjął z rąk zwołanego przez siebie Sejmu najwyższą władzę w Państwie, rastał On duszą władzającego się w życie państwowe Narodu pod znakiem tego wszystkiego najgorszego, co lata niewoli i demoralizacja zaborców jakby jadą jakimś lub trucizną na przesączycie potrafiły. Poczucie Narodu w Jego zwartej godności i jedności państwowej były dopiero w zarodku. Godność i poczucie narodowe, słowa „Honor i Ojczyzna” trzeba było dopiero wszczepić w świadomość przeważnej większości Polaków.

Przeżył Józef Piłsudski, budującego przez cały szereg lat wielkie dzieło Niepodległości Polski, chbrały się poza momentem siły i organizacji Państwa, właśnie około tego zagadnienia. Praca nad przeoraniem moralnej strony życia Narodu zaprzętała Jego umysł nieustannie. Ile razy przemawiał, ile razy pisał, ile razy występował publicznie, tyle razy rasta godność i dumy Narodu, tyle razy zrzucenia jarzma moralnego zaborców przewiała się jak motyw muzyczny, jak „ceterum censeo” Cyce-rona.

Co sam o tem mówi:

„Ten fakt moralnej pracy, której dokonał w tym czasie Naród, nie jest moją historią, jest historią wszystkich tych milionów ludzi, którzy wtedy tego dyktatora słuchali, którzy nawet z minami czy grymasem niechętnym jemu się podawali. Faktem jest, że tak było. Ta moralna praca, której dokonał wtedy wiele milionowy Naród, jest faktem niezwykłym. Był on jakby zaprzeczeniem tej smutnej dalekiej tradycji i tej smutnej sławy, która Naród nasz miał w przeszłości. Polska, sami Polacy to twierdzili, nierządem stoi, Polska — to jest prywatna, Polska — to jest zła wola. Polska — to jest anarchia. I, jeśliśmy po upadku mieli sympatię dla siebie, to nigdy nie mieliśmy szacunku dla siebie. Nie zaufanie, a niepewność wzbudziłyśmy i stał się narzucania nam opiekunów, wyznaczonych dla narodu anarchy, niemoc, samowoli, dla Narodu, który się do upadku doprowadził prywatną, nieznośną żadnej władzy. I w tym Narodzie powstał fakt tak niezwykły i tak dla niego oryginalny.

„Moje panowie! Dumny jestem z tego faktu, dumny jestem nie tylko dlatego, że mnie ten zaszczyt spotkał, ale dumny byłem również ze swego Narodu. Nie idzie mi, raz jeszcze powtarzam, o moją wartość lub o moją bezwartość, nie idzie mi o ocenę krytyczną w tej czy innej mojej pracy, o wskazanie tego lub innego błędu, lub tej czy innej cnoty. Idzie o sam fakt historyczny, który swoją nowością w Polsce i swoją niezwykłością metody zastanawiać będzie musiał każdego historyka.

„Proszę panów! Zaszczyt, honor, zaufanie, lednożgodnie wyrażone, znowu wywołały mi gdzieś w zamierzonej przeszłości wspomnienia dawne, wspomnienia przeklęte, gdzie były te sejmiki, które kiedyś bezradne i krzykliwe o jedność i jedność wołały i nigdy tej jedności nie miały, gdyż jeden człowiek, płatny szpieg, o duszy pełnej brudu, mógł pracę państwa zniweczyć. Gdzie te wspomnienia, gdzie posłowie i dygnitarze, na obcym żoźdle, w obcych kleszczach, w obcych będących rękach, obcych słuchający rozkazów, piaszczący się, jak gad, przed obcymi, a tak dumni, a tak panoszący się w domu! Gdzie te wspomnienia? Pierzchnęły, zgłębny, bo znów był akt moralny, akt odrodzenia. Znowu jest lednożgodność, ta niedługożdana, ta niedługożwymarzona, ta niedługożkrzyżczana i okrzyczona, ta lednożgodność w jednym akcie. Czy kłóliwiek to robił pod strachem, czy przez przyzwyczajenie, czy spowodu niezdolności znaleźć innego wyjścia, czy kto robił to czynnie — to, jest wszystko jedno, fakt jest, fakt historyczny, który skłonił się na mojej osobie.”

Gdy dziś w trumnie Największego z Polaków skupia się to wszystko najlepsze,

„Piłsudski pozostawił po sobie dziedzictwo faktów, sił i instytucji” Włoskie radio ku czci śp. Marszałka.

Rzym, 17.5. Senator Forges d'Avanza przed wygłoszeniem w radiu rzymskim przemówienia poświęconego Marszałkowi Piłsudskiemu. Treść przemówienia jest następująca:

dźwięczały się dzwony w chwili, gdy wynoszono trumnę Marszałka z Belwedera. W sobotę w chwili, kiedy zwłoki Marszałka spoczną na Wawelu odbę-

ze srebrnych blach walcowanych, spojonych nitami. Projekt trumny wykonał prof. Szczepkowski, a współpracują przy wykonaniu wychowankowie Akademii Sztuk Pięk-

tego. Dodac należy, że rzymski, który będzie umieszczony w trumnie, wisiał zawsze nad łóżkiem P. Marszałka.

POMNIK MARSZAŁKA NA HELU.

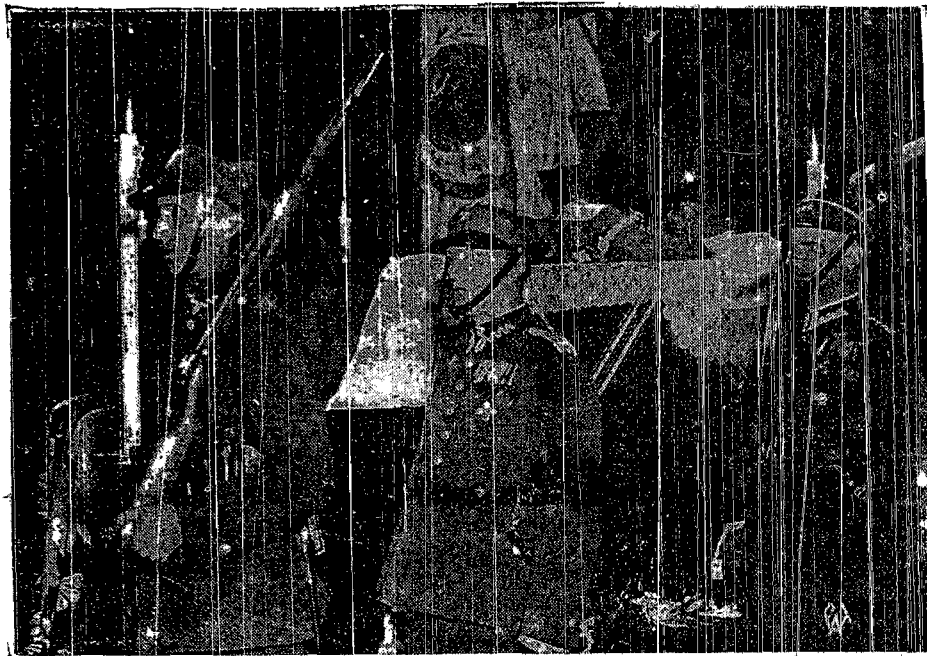
Wielka Wieś - Hellerowo, 17.5. — Pomnik ku czci Marszałka Piłsudskiego na Helu. Ludność rybacka, zamieszkała na Helu, pragnąc uczcić wielkopomne zasługi wodza narodu Marszałka Piłsudskiego, na specjalnym zebraniu przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa uchwalila budowę pomnika Marszałka w tzw. trójkącie, tuż za stacją morską na Helu, skąd otwiera się rozległy i przepiękny widok na morze.

Przebieganie kamienia węgielnego i złożenie aktu erekcyjnego stanowić będzie zarazem manifestację żalobną rybaków polskich ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Generalny Inspektor Armii

General dywizji Edward Rydz-Śmigły, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, urodził się w dniu 11-tym marca 1886 r. w Brzeżanach woj. stanisławowskie. Ukończył Gimnazjum Filologiczne w Brzeżanach, Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie i Wydział Filologiczny na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Od 1912 roku poświęca się pracy wojskowej-niepodległościowej w Związku Strzeleckim, gdzie kontynuował i wywiązał się z obowiązków i pełni obowiązki komendanta drużyny w Brzeżanach, komendanta niższego kursu oficerskiego w Krakowie, oraz komendanta okręgu lwowskiego. W sierpniu 1914 roku wstępuje do I Brygady Legionów, gdzie przebywa całą kampanię legionową w stopniu majora, podpułkownika i pułkownika, pełniąc kolejno obowiązki dowódcy baonu, dowódcy pułku piechoty i przez półtora miesiąca zastępczo funkcję dowódcy brygady. Po rozbrojeniu Legionów prowadzi pracę niepodległościową jako komendant POW. na terenie ziem polskich i Ukrainy. W grudniu 1918 roku mianowany zostaje dowódcą okręgu generalnego Warszawa, a w lutym 1919 roku dowódcą grupy operacyjnej Kowel. W kwietniu 1919 roku jako dowódca i dywizji Legionów przeprowadza kampanię, zmierzającą do oswobodzenia Wilna. W

Przy trumnie Pana Marszałka



Dzień i noc pełnią straż - żołnierze, podoficerowie i oficerowie armii.

„Piłsudski nosił w sobie w sobie całą Polskę. Nie ograniczył się on do walki o Polskę, gdy była rozdarta przez najeźdźców i do zwycięskiej jej obrony w roku 1920. Piłsudski służył Polsce jeszcze

przez lat 15, broniąc państwa przed niebezpieczeństwami systemu parlamentarnego i partyjnego. Te nieprzerwane wysiłki i dzieła zmierzające do najwyższych celów państwowych wypełniły całe życie Marszałka. Piłsudski pozostał wił po sobie dziedzictwo faktów, sił i instytucji, z których naród polski może być dumny.

Oczywiście należy kontynuować jego dzieło z tym samym duchem odwagi i woli. Polska jest państwem szarmonizowanym, jest państwem posiadającym własną historię, narodem, który swymi tradycjami i katolickimi przyczynił się wybitnie do budowy i obrony cywilizacji zachodniej. Polska skupiona dziś wokół swego wielkiego bohatera narodowego odczuwa dzisiejsze i przyszłe wskazania historii.”

SALWY ARMATNIE W WILNIE.

WILNO, 17 maja. W czasie eksportacji z lok tłumy publiczności zaległy ulicę i słuchały w milczeniu urzędowych opowiadań sprawozdawcy radjoowego o przebiegu uroczystości warszawskiej. Tu i owdzie przerywał ciszę głośny szloch.

W chwili rozpoczęcia uroczystości warszawskich odczuwały się w Wilnie dźwięki i syreny fabryczne. Drugi raz oz-

co Józef Piłsudski w Narodzie swym chciał widzieć, bo skupia się odrodzona dusza carodu w sposób tak godny, tak powszechnie jednolity, że można powiedzieć, że Naród nasz dał Józefowi Piłsudskiemu odpowiedź na to, co umysł Jego przez lata dziełom nieodległej już Polski nieustannie nurtowało.

dzie się w Wilnie na Placu Łukiskim wielka manifestacja żalobna, przed ustawionym na placu katafalkiem. Po egzekwacjach artyleria da przepisową liczbę salw, następnie rozpoczęła się przemarsz wojsk załogi wileńskiej wśród ciszy bez orkiestry.

URNA I PERGAMIN Z NAPISEM.

WILNO, 17 maja. — Urna z ziemią z miejsc drogi Marszałkowi która wiezie delegacja wileńska do Krakowa, zaopatrzona będzie w pergamin z odnowionym podpisem i pieszczkami wołodźstwa, gminy wileńskiej i dowództwa 1-ej dyw. leg. Złoty w rulon pergaminu sploty będzie

złota bransoleta, pochodząca z 1863 r. Temi saniami nie czciami opiekętowano urnę, umieszczając na niej trwały napis w formie ryngrafu.

KS. KORNIŁOWICZ.

Warszawa, 17.5. — Ks. Władysław Kornilowicz, który spowiadał i udzielił Marszałkowi Ostatniego Namaszczenia, jest bratem zięcia Henryka Sienkiewicza i należy do bliskiej rodziny Piłsudskich. Wezwano go na życzenie chorogo.

ZALOBA ZAKONU JEZUITÓW. Città Del Vaticano, 17.5. — Ojciec Ledóchowski, generał zakonu Jezuitów, bawiący obecnie poza Rzymem, przesłał na ręce ambasadora Skrzyńskiego kondolencje, oraz zawiadomił, że z jego polecenia OO. Jezuitów odpławią 1.000 Mszy św. za dusze Marszałka Piłsudskiego oraz na intencje Polski. SREBRNA TRUMNA Z RYNGRAFEM M. B. OSTROBRAMSKEJ.

Warszawa, 17.5. Trumna w której spoczęły zwłoki Marsz. Piłsudskiego jest kuta i nitowana w srebrze. Drzewo dębowe otrzymało od zewnątrz i wewnątrz pokrycie

w Warszawie. Trumna ma kształt za pełnie prosty, a wyglądem zewnętrznym przypomina trumnę Wazów, leżących w podziemiach Wawelu. Na wieku trumny będzie wypukły krzyż srebrny i napis „Józef Piłsudski”, pod krzyżem zostanie przyczepiony pamiątkowy ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej, ofiarowany Piłsudskiemu przez żołnierzy.

W wieku trumny na wysokości twarzy i piersi Marszałka wstawiona została szyba z kryształowego szkła, przez którą widoczna będzie twarz i złożone na piersi ręce zmar

Zgon Marszałka Piłsudskiego ma znaczenie wszechuropejskie.

Ażony, 17.5. „Estis” (wielki dziennik niezależny) pisze: Naród grecki, cenący i kochający szczerze Polskę, z którą Grecja związana jest licznymi węzłami, łączy się z całego serca w żalobie, która okryła naród polski przez śmierć jego wodza, Marszałka Piłsudskiego.

„Neos Kosmos” pisze: Polska Piłsudskiego jest dziś ostatnią twierdzą cywilizacji zachodniej na Wschodzie i dlatego zgon bohatera polskiego ma znaczenie wszechuropejskie. Grecja nie zapomni szlachetnego udziału Polski w swych walkach o niepodległość i łączy się z nią w ciężkiej żalobie.

Dolar 5.35

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.38, w płaceniu 5.35, dolar złoty w żądaniu 9.35, w płaceniu 9.30, funt angielski w żądaniu 26.25, w płaceniu 26, rubel złoty w żądaniu 4.80, w płaceniu 4.75, marka w żądaniu 1.91, w płaceniu 1.90, za 100 fr. francuskich 35.00, w płaceniu 34.90. Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.28 i 5.27. Funt angielski 25.65.



stycznia 1920 roku mianowany zostaje dowódcą grupy operacyjnej polsko-łotewskiej z którą przeprowadza oswobodzenie Łotwy. W maju 1920 roku w akcji na Kijów jest dowódcą grupy operacyjnej, która zajęła Kijów, a następnie dowódcą III armii. W czasie odwrotu spod Kijowa zostaje mianowany dowódcą frontu południowego. Po zatrzymaniu się armii bolszewickiej na linii Grodno, zostaje dowódcą II armii i przeprowadza uderzenie na Grodno — Lidę, wreszcie ostatnią kampanię doprowadza polskie wojska na tereny na wschód od Niemna do dzisiejszych granic. W służbie pokojowej aż do obecnej chwili pełni obowiązki inspektora armii. Generałem brygady mianowany w listopadzie 1918 r., a generałem dywizji 1 kwietnia 1920 roku.

Kronika białostocka

Odwołanie imprez „XII Tygodnia L. O. P. P.”

Zarząd Obwodu Powiatowego L.O.P.P. w Białymstoku podaje do wiadomości zainteresowanych, że z powodu żałoby jaka okryła naród Polski w związku ze śmiercią

Zamknięcie sklepów

W związku z dzisiejszymi uroczystościami żałobnymi wszystkie sklepy muszą być zamknięte od godz. 10.30—13.00 w południe i od godz. 16.30 do wieczora.

Autobusy kursują do 10.

W związku z dzisiejszymi uroczystościami żałobnymi autobusy miejskie kursować będą tylko do godz. 10 rano. Komunikacja podmiejska utrzymana będzie w ramach możliwości.

Odwołanie rozpraw w Starostwie

Białystok PAT. W związku z dzisiejszymi uroczystościami żałobnymi Starostwo Grodzkie komunikuje, że wyznaczony na dziś, piątek 17 bm, rozprawy i audjencje zostają odwołane — natomiast komisja poborowa urzędować będzie bez przerwy.

Hold Rezerwistów

W dniu wczorajszym w lokalu Związku Rezerwistów odbyło się Żałobne Zebranie, na którym odano Hold Pierwsiemu Marszałkowi Polski sp. Józefowi Piłsudskiemu.

Zebrany po uroczystości Zarząd Grodzki Z. R. zamiast wieńców i kwiatów ofiarował 50 złotych na budowę Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego w Białymstoku.

Dziewczęce serca—Wodzowi

Zgon naszego Ojca i Wodza sztyłem okrutnej boleści przeorał serca Polaków. Wśród objawów wielkiego żalu i ukochania Marszałka szczególnie wzruszające są odruchy dziecięce tych małych najczystszych serduszek.

Opowiadają nam o niezwykłych wprost trudnych do zrozumienia pomysłach działwy by uczcić swego Dziadka, który tak serdecznie ukochał milusińskich.

Szczególnie zaś odczuły stratę serca dziewczęta i jakby wrodzoną kobiecą niezbadaną intuicją, niemal podświadomie wczuwają się w poważną sytuację chwili. Dowodem szczególnym są dziewczęce wierszyki złożone w naszej redakcji, z których kilka fragmentów drukujemy. 15 letnia uczennica V klasy gimnazjalnej G. T. w wierszu p. t. „Zegnaj Wodzu” m. inn. pisze:

„Poprzez burzę huraganu
Poprzez huk brojnie, krawe,
On szedł dzielnie i wytrwale,
Powtarzając tylko stale:
Polska musi żyć.

On zwycięzca, On bohater,
Zruczył z Polski jarzmo ciężkie
Wskazał Polsce nową drogę,
Nowe cele... ideały...

Cała Polska dziś w żalobie
Kirem wszystko zasłonięte,
Wodzu Drogi, to po Tobie!
To po Tobie dziś płacemy!

Bije dzwon... bije dzwon...
Żałobny ton... żałobny ton...
Straszną nutę nam rozgłasza:

Wódz Narodowi, Nasz Bohater
Spi już wiecznym snem!!!

A 9-cio letnia R. M. uczennica IV-ego oddziału pisze:

„Wodzu kochany! Dziadku drogi!
Cauję Twoje zimne nogi
Już Oczy Twe przymknęły się
na wieki

Ach! Otwórz, otwórz zamknięte
powieki!

Dziadku! Jakież wielkie były
Twoje poświęcenia
Dla Polski, przywołanej niedgdy
niewoli brzemieniem

Twoja twarz, już dzisiaj, jak
wosk błąda

Była kiedyś bardzo rada
Gdy słyszała szebioty dziecięce
I nieraz ich główki
Pieściły Twe ręce!

Niezbyt może w formie literackiej doskonale — jednak szczerze i prosto z serca płynące dziewczęce wierszyki.

Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wszelkie imprezy przewidziane programem „XII Tygodnia L.O.P.P.” na dzień 19 maja r. b. a mianowicie: marsz w masach przeciwwzawozowych, Konkurs modeli latających i konkurs baloników przeniesione zostały na dzień 26 maja 1935 r.

Kondolencje społeczeństwa białostockiego

Pan wojewoda Pałowski wysłał następującą depeszę: „Pan Prezes Rady Ministrów Walery Stawek, Warszawa.

W imieniu ludności całego województwa oraz podległych mu urzędów przesyłam na ręce Pana Premiera jako szefa Rządu wyrazy najgłębszego żalu spowodowi śmierci Wielkiego Budowniczego Polski. W tej ciężkiej dla Narodu

chwili postanawiamy trwać w wiernej służbie Polsce na drogach wytyczonych przez Komendanta, Wojewoda Pałowski”.

„Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Smigły, Warszawa.

Panie Generale! Ludność cywilna województwa białostoc. łączy się z wojskiem w głębokim smutku

ludności miasta rozpoczęcie żałobnych nabożeństw. Po nabożeństwie odbędzie się defilada.

Manifestacja żałobna całej ludności miasta odbędzie się o godz. 17.00 min. 30 na dziedzińcu urzędu wojewódzkiego. Już od godz. 17.00 oddziały wojska, federacji, hufców P. W., szkół, związków, organizacji, cechów, urzędnicy wszystkich urzędów państwowych, samorządowych i prywatnych w zwartych

szeregach wejdą na dziedzińiec Urzędu Wojewódzkiego. Ze względu na powagę chwili, oraz konieczność punktualnego rozpoczęcia manifestacji po godzinie 17.30 nikt nie będzie wpuszczony na teren dziedzińca Urzędu Wojewódzkiego.

Dokładne wskazanie miejsc i rozlokowanie poszczególnych grup i delegacji należeć będzie do komisji Porządkowej z przewodniczącym p. Millerem, (ze Związku Strzeleckiego), Profesorem Baruckim, Porucznikiem Grochowskim i Porucznikiem Pietrzykowskim. Każdy oddział wchodzący na teren manifestacji będzie miał dokładnie wskazane miejsce postoju.

Dzisiejsze nabożeństwo transmitowane będzie na Rynku Kościuszki przez megafony, wobec czego wojsko oraz publiczność, która nie będzie się mogła dostać do kościoła, słuchać może nabożeństwa na placu.

W dniu jutrzejszym tj. w sobotę megafony zainstalowane w Urzędzie Wojewódzkim nadawać będą transmisje Polskiego Radja z uroczystości pogrzebowych w Krakowie zwiastują w godz. 17—19.14 z momentu złożenia Zwłok Marszałka w grobie na Wawelu

Kondolencje Związku Strzeleckiego

Komenda okręgu

„Komendant Główny Związku Strzeleckiego: Spowodu śmierci Najukochańszego i Obywatela Komendanta Związku Strzeleckiego, Wskrzyszyciela Niepodległości, Wodza Narodu i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego my wszyscy strzelcy III-go Okręgu Związku Strzeleckiego przeżywamy głęboki ból. Trwamy jednak w skupieniu i w wielkiej powadze przy pracy, którą On nam wszystkim nakazał i wytknął, odczuwając Jego wielkiego ducha wśród nas.

Komendant Okręgu III Z. S. SZYMURA Władysław”

Powiat Białostocki

„Pani Marszałkowa Piłsudska Warszawa — Belweder.

W głębokim smutku pogrążone serca członków Związku Strzeleckiego powiatu Białostockiego rozumieją Twój bezgraniczny ból Dostojna Pani i opiekują stracę swego najukochańszego Komendanta.

Prezes Tabęcki komendant Sobieski.”

Powiat Wys.-Mazowiecki

Zarząd i Komenda Powiatu Z. S. Wysokie-Mazowieckie nadesłała depeszę kondolencyjną na ręce Komendanta Okręgu III-go Z. S. w Grodnie — treści następującej:

Bacznosc członkowie organizacji

Federacja P.Z.O.O.

W związku z zapowiedzianą uroczystością z powodu mającego się odbyć pogrzebu s. p. I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Zarząd Powiatowej Federacji P.Z.O.O. wzywa wszystkie sfederowane organizacje do spowodowania jak-najliczniejszego stawienia się członków pod swymi sztandarami w dniu 17 maja r. b. o godz. 10.30 rano na Rynku Kościuszki, celem wzięcia udziału w powyższej uroczystości, a następnie w tymże dniu punktualnie o godz. 17.00 na dziedzińcu Urzędu Wojewódzkiego na uroczystą akademję żałobną.

Bacznosc członkowie organizacji

Federacja P.Z.O.O.

W związku z zapowiedzianą uroczystością z powodu mającego się odbyć pogrzebu s. p. I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Zarząd Powiatowej Federacji P.Z.O.O. wzywa wszystkie sfederowane organizacje do spowodowania jak-najliczniejszego stawienia się członków pod swymi sztandarami w dniu 17 maja r. b. o godz. 10.30 rano na Rynku Kościuszki, celem wzięcia udziału w powyższej uroczystości, a następnie w tymże dniu punktualnie o godz. 17.00 na dziedzińcu Urzędu Wojewódzkiego na uroczystą akademję żałobną.

Inwalidzi Wojenni

+ W celu uczczenia Światlanej Pamięci Wodza Narodu I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w piątek dnia 17 maja br. o godzinie 9 m. 30 rano odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Legionowej Nr. 2 uroczyste żałobne zebranie członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Białymstoku.

Podoficerowie Rezerwy

Zarząd Koła Zw. Podoficerów Rezerwy w Białymstoku wzywa wszystkich swych członków do gremialnego wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym i defiladzie przed popiersiem s. p. Marszałka Piłsudskiego. Zbiórka w lokalu związkowym o godz. 9.30.

Sybiracy

Zarząd Okręgowy Związku Sybiraków w Białymstoku wzywa wszystkich swoich członków na zbiórke, która odbędzie się dziś w lokalu Powiatowej Federacji o godz. 10 rano, celem wzięcia udziału w zorganizowanej przez miejscowy Komitet Obywatelski uroczystości żałobnej w związku z mającym się odbyć pogrzebem Zmarłego s. p. I-go Marszałka Polski

Bacznosc członkowie organizacji

Federacja P.Z.O.O.

W związku z zapowiedzianą uroczystością z powodu mającego się odbyć pogrzebu s. p. I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Zarząd Powiatowej Federacji P.Z.O.O. wzywa wszystkie sfederowane organizacje do spowodowania jak-najliczniejszego stawienia się członków pod swymi sztandarami w dniu 17 maja r. b. o godz. 10.30 rano na Rynku Kościuszki, celem wzięcia udziału w powyższej uroczystości, a następnie w tymże dniu punktualnie o godz. 17.00 na dziedzińcu Urzędu Wojewódzkiego na uroczystą akademję żałobną.

Inwalidzi Wojenni

+ W celu uczczenia Światlanej Pamięci Wodza Narodu I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w piątek dnia 17 maja br. o godzinie 9 m. 30 rano odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Legionowej Nr. 2 uroczyste żałobne zebranie członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Białymstoku.

Podoficerowie Rezerwy

Zarząd Koła Zw. Podoficerów Rezerwy w Białymstoku wzywa wszystkich swych członków do gremialnego wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym i defiladzie przed popiersiem s. p. Marszałka Piłsudskiego. Zbiórka w lokalu związkowym o godz. 9.30.

Sybiracy

Zarząd Okręgowy Związku Sybiraków w Białymstoku wzywa wszystkich swoich członków na zbiórke, która odbędzie się dziś w lokalu Powiatowej Federacji o godz. 10 rano, celem wzięcia udziału w zorganizowanej przez miejscowy Komitet Obywatelski uroczystości żałobnej w związku z mającym się odbyć pogrzebem Zmarłego s. p. I-go Marszałka Polski

Bacznosc członkowie organizacji

Federacja P.Z.O.O.

W związku z zapowiedzianą uroczystością z powodu mającego się odbyć pogrzebu s. p. I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Zarząd Powiatowej Federacji P.Z.O.O. wzywa wszystkie sfederowane organizacje do spowodowania jak-najliczniejszego stawienia się członków pod swymi sztandarami w dniu 17 maja r. b. o godz. 10.30 rano na Rynku Kościuszki, celem wzięcia udziału w powyższej uroczystości, a następnie w tymże dniu punktualnie o godz. 17.00 na dziedzińcu Urzędu Wojewódzkiego na uroczystą akademję żałobną.

Inwalidzi Wojenni

+ W celu uczczenia Światlanej Pamięci Wodza Narodu I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w piątek dnia 17 maja br. o godzinie 9 m. 30 rano odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Legionowej Nr. 2 uroczyste żałobne zebranie członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Białymstoku.

Podoficerowie Rezerwy

Zarząd Koła Zw. Podoficerów Rezerwy w Białymstoku wzywa wszystkich swych członków do gremialnego wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym i defiladzie przed popiersiem s. p. Marszałka Piłsudskiego. Zbiórka w lokalu związkowym o godz. 9.30.

Sybiracy

Zarząd Okręgowy Związku Sybiraków w Białymstoku wzywa wszystkich swoich członków na zbiórke, która odbędzie się dziś w lokalu Powiatowej Federacji o godz. 10 rano, celem wzięcia udziału w zorganizowanej przez miejscowy Komitet Obywatelski uroczystości żałobnej w związku z mającym się odbyć pogrzebem Zmarłego s. p. I-go Marszałka Polski

Uwaga Rezerwiści

Zarząd Grodzki Związku Rezerwistów wzywa swych członków do punktualnego stawienia o godz. 10 rano do lokalu Związku przy ul. Br. Pierackiego 19 celem wzięcia udziału w dzisiejszych uroczystościach.

Zw. Młodzieży Ludowej

Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Ludowej wydał odezwę i polecił Zarządom powiatowym i Kołom Z. M. L. zwołanie specjalnych zebrań, poświęconych uczczeniu pamięci Marszałka.

Na zebraniach należy odczytać orędzie Pana Prezydenta.

Wszelkie kursy i zjazdy organizacyjne odracza się do dn. 25 V 1935 r.

Kupieckwo chrześcijańskie.

Zarząd Centralnego Związku Detalicznego Kupieckwa Chrześcijańskiego Oddział w Białymstoku wzywa wszystkich członków Zw. do wzięcia udziału w uroczystości żałobnych w dniu 17 maja r. b. o godz. 11.00 w nabożeństwie żałobnym i o godz. 17.30 w manifestacji żałobnej na dziedzińcu urzędu wojewódzkiego. Zbiórka wszystkich członków na nabożeństwo żałobne o godz. 10.00, jak też na manifestację żałobną o godz. 17.00 w lokalu z wiazku skąd wszyscy zebrani razem wyruszą na nabożeństwo i na dziedzińiec urzędu walewódkiego. Członkowie związku winni zamknąć sklepy o godz. 10.30 do 13.00 i w godz. od 17 do 19.00, oraz zaopatrzyć się w opaski żałobne.

Rosyjskie Towarzystwo Dobroczyńności

Zarząd Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczyńności w Białymstoku wzywa wszystkich członków Towarzystwa z rodzinami na żałobną akademję dla oddania holdu s. p. Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, która odbędzie się w piątek dnia 17 maja 1935 r. o godz. 7 wiecz. w lokalu Towarzystwa ul. Sienkiewicza 17, (wejście z ul. Białej).

Legion Młodych

Na zebraniu żałobnym w dniu 16 maja br. Legion Młodych Obwodu Białostockiego po odczytaniu Orędzia Pana Prezydenta Rzplitej ślubował, że idea Marszałka Piłsudskiego w naszych sercach będzie płonąć tym samym żarem, które w pokoleniu Tchnął Wódz Narodu.

Przy Tobie zaś Legionisto Generale Rydz Smigły jako wykonawcy testamentu Wielkiego Komendanta z wiara i ufnością stać wiernie gotowość wyrażamy.

RATUJMY DZIECI...

My, dorośli, zgębnieni ciężarem spraw osobistych, przytłoczeni kryzysem, a w tej chwili oszołomieni ciosem, jaki dotknął cały naród nieoczekiwanym zgonem naszego Wodza Narodu, obojętnym już okiem spoglądamy na krasy natury. Ale dorastająca generacja, ta przyszłość narodu, jej przecież przysługuje prawo do życia, jej należy się słusznie wypoczynek w murach szkolnych, jakże często daleko odbiegających od elementarnych wymagań higieny.

A czy w domu i jaki odesetek dzieci znajdzie lepsze niż w szkole warunki. — Wilgotne ponure izby. Wodzianka, parę z trudem pływających ziemniaków, sucha kromka

chleba i — lzy, dziecięce, niewinne nie do derowania lzy...

2500 dzieci musi mieć za miesiąc wypoczynek. To nie filantropja, to mus równie ważny, co subskrybowanie Pożyczki Inwestycyjnej, to wkład równie dobrze procentujący. Musimy wysłać dzieci na kolonie czy na półkolonie letnie, organizowane przez miejscowe T-wo „Przystań”, ul. B. Pierackiego 10. (O działalności jego szczegóły następnym razem) Zatem wszyscyśmy jak jeden mąż winni stanąć do apelu: „Ratujmy dzieci” i składajmy datki, ile kto może, na kolonie letnie.

Jeszcze jedno na zakończenie. Zmarły Marszałek szczególną

opieką otaczał dzieci. Jakże często na widok twarzyczki małego zucha lub krząśny jagód smukłej harcerczki troski, cierpienia znikły z ócz Jego.

I dzieci wiedzac o tem: „Kochaly Dziadka”.

A dziś, gdy nie uda się im wyjechać, powiedzą: „Dziadek umarł, nikt się nami nie opiekuje. Jesteśmy bezprzytulnymi sierotami”

Otoż wszyscy, zapatrzeni w Belweder, gdzie żył, pracował Marszałek wszyscy ślubując wierne wypełnić Jego testament, niech nie zapomną także o Jego miłości do dzieci. Bo cóż duch Jego powie, gdy zostaniemy głusi na apel: „Ratujmy dzieci”.

Ograniczenie ruchu kolejowego na wiadukcie nad torami st. kol. Białystok Centralny przy ul. Dąbrowskiego i Kolejowej

Na zasadzie odpowiednich przepisów P. Wojewoda Białostocki wydał następujące rozporządzenie:

ROWERY — od zł. 10 do zł. 280 wszelkie części rowerowe.

OPORY — — od zł. 4 do zł. 9

RADJODBIORNIKI od zł. 140—330 wszelkie części radjowe.

PŁYTY gramofon. od zł. 1,40—3,50 poleca w wielkim wyborze

L. ZYBERSKI
Białystok, Rynek Kościuszki 32
Dogodne warunki! tel. 6-67.
S obłona obługa

1) Ruch kolejowy na wiadukcie nad torami st. kol. Białystok Centralny w ciągu ulic Dąbrowskiego i Kolejowej w mieście Białymstoku zostaje ograniczony dla pojazdów pod względem wagi do 1 tonny łącznie z ładunkiem i szybkości do 5 km na godzinę.

2) na czas ograniczenia ruchu kolejowego na wspomnianym wiadukcie ruch wszelkich pojazdów o wadze powyżej 1 tonny łącznie z ładunkiem skierowuje się od strony Żółtkowskiej ulicą Hetmańska, szosą Baranowicką, oraz ulicami Młynowa, Łomżyńska, Grunwaldzka, Sosnowa, Krakowska i Sw. Rocha — do ul. Marszałka Piłsudskiego, względnie od strony Żółtkowskiej

ulicą Hetmańska, szosą Baranowicką oraz ulicami: Bema—Cieszyńska—Mazowiecka—Suraska do Rynku Kościuszki.

3) winni przekroczenia tego rozporządzenia będą surowo karani.

Zmarli

1) Franciszek Peszek, wyzn. rzym.-kat., lat 82, tkacz, Knyszynska 17.

2) Michał Kutrynowicz, wyzn. prawosł., lat 56, robotnik, Piasta 127.

3) Fajwel Hochman, wyzn. mojż., lat 57, kupiec, Sienkiewicza 77.

4) Rvka Kusnier, wyzn. mojż., lat 63, Mickiewicza 59.

Pałac Biskupi w Łomży obstawiony policją

Niesłychane stanowisko części kleru -- Olbrzymie wzburzenie ludności -- Groźba ekscesów -- Bez przerwy dzwonią dzwony kołysane rękoma obywateli pomimo oporu księży

Są chwile, w których milczą wszystkie spory, w których nienawiść i zęsta ustępuje przedbaczeniu, są momenty przed którymi korzy się nawet zatwardziały zbrodniarz.

Tą wielką mocą jest Majestat śmierci.

Nad otwartą trumną wolno tylko odmawiać pacierze, nad otwartą mogiłą rozpamiętywać tylko o tem, co dobre.

Największy symbol umiłowania bliźniego — Kościół Katolicki — w swych kanonach szczególnie podkreśla momenty rozstania się człowieka z doczesnym światem i nakazuje wierzyć w zmartwychwstanie, którzy zostali powołani przed tron Pana.

Kochać bliźniego, jak siebie samego.

Tak nauczał Chrystus, tak nakazuje Kościół, a do wpajania tych zasad wśród małych powołane zostało duchowieństwo.

Niestety jakże daleko w życiu codziennym część duchowieństwa i to w niezwykłych momentach daleko jest od stosowania zasad chrystusowych.

O faktach, które poruszamy poniżej napiszemy szerzej kiedy indziej, dziś nie pora ku temu. Napiszemy, bo pisać będziemy musieli, a bawiam się w tym, że na chwilę, że konsekwencje w całej swej pełni muszą nastąpić.

To co się stało jest tak straszne i takie okropne, że w pierwszej chwili po otrzymaniu wiadomości nie wierzyliśmy, po sprawdzeniu jednak, niestety wszystko okazało się przeraźliwą prawdą.

Oto wczoraj wieczorem, otrzymaliśmy z wiarygodnych źródeł informację, że pałac biskupi w Łomży, pałac, w którym zamieszkuje

wyroków dostojnik Kępcioła, Włodarz diecezji łomżyńskiej J. E. Biskup Łukomski został z polecenia władz administracyjnych obstawiony przez policję.

Co? Skąd, jak? i dlaczego? To niemożliwe!

Niestety okazało się to najczystsza prawda.

Obstawienie pałacu biskupiego przez policję spowodowane zostało troską władz administracyjnych o życie i bezpieczeństwo mieszkańców pałacu przed ludnością, której wzburzenie jest tak ogromne, że należy lada chwila spodziewać się ekscesów i to ekscesów bardzo groźnych, które mogą mieć niezwykle poważne konsekwencje i mogą się rozszerzyć... i wybuchnąć jak wulkan.

Coż jest powodem wzburzenia ludności?

Jak się okazuje, w dniu 15-go wieczorem, w czasie gdy w Warszawie eksportowano do Katedry Zwłoki Ojca i Wodza Narodu Polskiego, w Łomży miały zadzwonić dzwony kościelne. Gdy z wież kościelnych nie odezwał się ani jeden dzwonek, gdy nie pomogły interwencje odpowiednich czynników i gdy okazało się, że niezrozumiały i niesłychany w tej tak ciężkiej dla Narodu Polskiego chwili upór jest nie do przełamania, grono powołanych i wysokie stanowiska piastujących obywateli wtargnęło na wież kościelną, ujęło w ręce sznury i zaczęło bić w dzwony.

Łomża oddawała hołd Wielkiemu Zmarłemu, pomimo oporu księży, którzy natychmiast interwenjowali i usiłowali groźbami zmusić dzwoniących do zaprzestania bicia w dzwony i do opanowania dzwonicy.

Wczoraj z rana, gdy się do wiadomości w mieście, zapanało olbrzymie wzburzenie, Organizacje b. wojskowych postanowiły od godz. 12-jej dzwonić bez przerwy we wszystkie dzwony.

I oto do tej chwili huczą bez przerwy dzwony łomżyńskie, kołysane rękami b. żołnierzy i obywateli.

Huczą i bić będą pomimo oporu duchowieństwa, które uciekało się aż do interwencji policji, żądając opróżnienia dzwonnic siłą.

Zakomunikowano nam jeszcze inne przykryjsze fakty.

Oto dziekan: Sokółski ks. Marcinkiewicz i Dąbrowski ks. Homski

odmówili wygłoszenia kazania w czasie nabożeństw żałobnych za duszę ś. p. Józefa Piłsudskiego. A gdy władze administracyjne zwróciły się z interwencją do kurji metropolitalnej w Wilnie nadeszła jakaś niezrozumiała dwuznaczna wprost odpowiedź „kazania nie są wskazane i niepożądane”.

Więc jakto, ambona, z której mają płynąć słowa krzepienia ducha, z której mają płynąć słowa umiłowania Ojczyzny, z której powinny popłynąć wskazania, jak należy kochać Ojczyznę, by jej tak służyć, jak Józef Piłsudski, który nigdy nie rozstawał się z wizerunkiem Tej „co w Ostraj święci „Bramie” ta ambona ma milczeć.

Czyż fakty te nie targną falą wzburzenia sercem każdego Polaka. Czyż słychać jest, ażeby w Polsce, w tej Polsce, którą Zmarły wskrzesił i do życia powołał, znalazł się ktoś, kto zabrania oddać

Mu ostatnich usług chrześcijańskich.

Coż na to władze? Dlaczego do tychczas milczą?

Spółczesność łomżyńska pierwszy krok reakcji postawiła, czekamy teraz na reakcję i wyciągnięcie z powyższych faktów konsekwencji ze stron czynników urzędowych.

Późnym wieczorem otrzymaliśmy informacje o kilku podobnych wypadkach na terenie naszego województwa, z których wynika, że część kleru katolickiego odnosi się nie tylko niechętnie do urządzania uroczystości żałobnych za duszę Wodza Narodu ś. p. Józefa Piłsudskiego ale nawet wrogo, część zaś w zrozumieniu sytuacji i zasług Zmarłego bierze udział w ogólnej Żalobie Narodowej pomimo jakoby wręcz negatywnego nakazu „z góry”.

O faktach tych napiszemy.

Pralat unicki Gapanowicz przed Sądem

oskarżony o prowadzenie potajemnej odkaźalni denaturatu

Niezmiernie ciekawy, niecodzienny proces rozpoczął się onegdaj w Sądzie Okręgowym w Białymstoku. Na ławie oskarżonych zasiadli ks. pralat unicki Bazyl Gapanowicz i jego sekretarz Aleksy Topilko, którym zarzuca się prowadzenie potajemnej odkaźalni denaturatu.

ośkarżony o prowadzenie potajemnej odkaźalni denaturatu.

O sprawie pisaliśmy obszernie w swoim czasie.

Ks. Gapanowicz, zamieszkały we wsi Fasty przy pomocy kilku osób otworzył w ubiegłym roku przy ul. Bema w Białymstoku wytwórnię kadzidła. Władze skarbowe przydzieliły ks. Gapanowiczowi dla wyrobu kadzidła pewne określone ilości zanieczyszczonego spirytusu (nietrującego).

Po pewnym czasie funkcjonariusze brygady kontroli skarbowej wykryli w fabryce kadzidła, jak również na plebanji u ks. Gapanowicza rozmaite przyrządy do odbarwiania i destylowania denaturatu, około 20 litrów zanieczyszczonego już spirytusu, gąsior z nalewką winiową na odkażającym spirytusie i inne rozmaitości.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięto zarówno sędziego, patriarchalnego księdza unickiego, jak również jego współników — Topilkę i Dądzile.

W pierwszej instancji Sąd Grodzki skazał księdza pralata na 1 miesiąc więzienia i 3000 zł. grzywny a Topilkę i Dądzilę po 2 tygodnie aresztu i 500 zł. grzywny.

Od wyroku tego ks. Gapanowicz i Topilko odwołali się do Sądu Okręgowego, który onegdaj przystąpił do rozpoznania tej nie-

codziennej sprawy.

Ks. Gapanowicz w swoich przedględach zeznaniach wyjaśniał, że jeszcze przed 25 laty wynalazł jakiś cudowny sposób wytworzenia kadzidła.

„Nie robiłem tego dla celów handlowych — mówi ks. Gapanowicz — chciałem tylko przysłużyć się ludzkości”.

Dalej mówi ksiądz, że w Petersburgu przez 6 lat prowadzona była pod jego nadzorem wytwórnia kadzidła. Taką samą wytwórnię otworzył ks. Gapanowicz w Białymstoku, ale sam nie brał — jak mówi — czynnego udziału w przedsiębiorstwie. W jaki sposób doszło do przestępczych machinacji z odkażaniem denaturatu — sam nie wie. Dopuszcili się tego przestępcy jego robotnicy bez jego wiedzy. Topilko przyznaje się do winy, prosi jednak sąd o złagodzenie mu kary.

Na onegdajszej rozprawie Sąd przesłuchał szereg świadków. Funkcjonariusze skarbowi przedstawili Sądowi dokładne przebieg rewizji na plebanji, jak również zademonstrowali przy pomocy dowodów rzeczowych sposób odkażania denaturatu.

Dalszy ciąg rozprawy sądowej odbędzie się w dniu dzisiejszym.

OD WIECZORA DO PÓŁNOCY

Romuald Walendziuk skazany na 1 rok więzienia z zawieszeniem

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Białymstoku ogłosił wyrok w sprawie Romualda Walendziuka i Henryka Czernińskiego, oskarżonych o nieumyślne spowodowanie śmierci robotnicy Emilji Zdanowicz, która w dniu 20-go października ub. roku zasypana została pod zwalami zboża w składach przy ul. Wiatrakowej 4.

Właściciel magazynów, Walendziuk skazany został na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Sąd wymierzył mu tę karę, biorąc pod uwagę, że wydzierż-

wił on Czernińskiemu nienadające się do użytku magazyny i gwarantując w umowie możliwość sypania zboża do wysokości 120 cm.

Czerniński został uniewinniony, albowiem w postępowaniu jego Sąd nie dopatrył się ani niedbalstwa ani lekkomyślności.

Przytrzymanie

Policja zatrzymała celem ustalenia tożsamości Henryka Rajskiego, Stanisława Ostatko, Kazimierza Wilnowskiego i Annę Januszkiewicz, bez stałego miejsca zamieszkania.

Kradzieże

Helena Holubowska (Mickiewicza 3) zameldowała policji, że gdy znajdowała się na Rynku Kościuszki skradziono jej z kieszeni fartucha 14 zł, owinięta w chustkę. Ustalono, że kradzieży tej dokonał Stanisław Pietrasiewicz (Żytina 5).

Do członków Chrześ. Zw. Właścicieli Nieruchomości

Zarząd Chrześcijańskiego Związku Nieruchomości wzywa wszystkich wycych członków do wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych, jakie rozpoczną się dzisiaj, o godz. 11-jej z rana, nabożeństwem żałobnym, za duszę Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, w kościele farnym, oraz w manifestacji żałobnej o godz. 17 m. 30 na dziedzińcu Urzędu Wojewódzkiego.

W gm. Białostoczek

Na wieść o zgonie Ukochanego Marszałka we wsi Zawadach gm. Białostoczek odbyła się zbiórka alarmowa straży i społeczeństwa celem złożenia hołdu ś. p. Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. W krótkich słowach komendant straży wyjaśnia stratę Polski po zgonie Ojca i Wodza Narodu i Ojczyzny. Po odczytaniu Oświadczenia Prezydenta Rzplitej i trzech minutowej ciszy zbiórka została rozwiązana.

Junak złodziejem

Drużynowy junaków z Ośrodka Pracy Nr 7, stacjonującego przy ul. Al. 11 Listopada Nr. 6 zameldował policji, że onegdaj zbiegł z drużyny jego junak Chalko Aleksey, zabierając ze sobą umundurowanie, wartości 55 zł. i kradnąc pozatem garderobę na szkodę junaków Bazylego Iwaszeńko, Konstantego Olszewskiego i Stanisława Wieleckiego.

Zbieg został zatrzymany przez policję wczoraj o godzinie 5 nad ranem.

Białystok grzeszy...

Policja białostocka sporządziła ubiegłej doby 23 protokoły za rozmaite przewinienia, w tem 5 za przekroczenia przepisów sanitarnych, 3 — przekroczenia przep. handlowych, 3 — rowerowych, 1 — mel-dunkowych, 3 protokoły za uchylenie się od dozoru policji, 3 za nieostrożną jazdę, 2 za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu kołowym oraz 2 protokoły za brak licencji na prowadzenie handlu.

Pozatem ukarano rozmaite osoby doraźnymi mandatami na sumę 28 zł.

Nowe dykury optek

Platak: Hallaja, Sienkiewicza 2, Fraszetara, Sienkiewicza 63a i Wysockiego Plękn 2. Pogotowie rachunkowe „Linax Hacedek” Różańska 2 tel. 5-03.

CONCO

Informacje:

Białystok, Choroszczańska 29 m, 1, Godz. 16—18 prócz świąt.

DACH ELASZNYI różne wyremontować masą CONCO przez... lenie dziur paskami juty na masie CONCO i pokrycie całej powierzchni masą CONCO półgęste Zużyte mat. CONCO od 0,30 do 0,75 kg. na 1 m. kw. zależnie od stopnia zniszczenia dachu, 1 m kw. całkowitego wyremontowania z gwarancją dziesięcioletnią, kalkuluje się ca 35 proc. nowego pokrycia. Najbardziej zniszczone pokrycie można wyremontować.

Biuro inżynierskiej izolacji i instalacji wodnych. Warszawa, Widok 23, tel. 5.04-88.

Z dniem 12 maja otwarta została

KAWIARNIA - RESTAURACJA

w Ogródku Miejskim w Pawilonie pod fachowem kierownictwem. Kawiarnia-Restauracja wydaje świeże, dobre i smaczne śniadania, obiady i kolacje. ZARZĄD.

Pierwszorządna restauracja „GASTRONOMJA”

ul. Sienkiewicza 2. Doborowa kuchnia pod kier. doświadczonego szefa kulinarsji. — Obfity bufet. — Wielki wybór zakąsek i trunków krajowych i zagranicznych. — Oddzielne gabinety. — Radiokoncert. — Codziennie śniadania, obiady, kolacje. Lokal świeżo odremontowany! Obsługa pierwszorządna. Dyrekcja: ZYGMUNT KRETOWICZ.

Od wieczora do północy

Nowe modele

„KODAK”

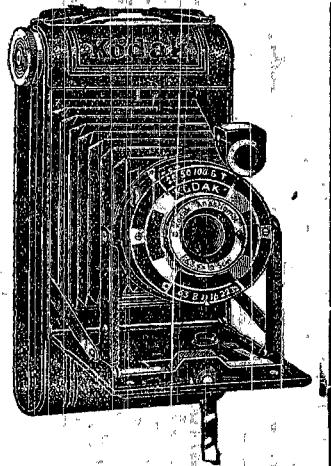
— poleca —

L. Zylbersztein

Rynek Kościuszki 24.

NISKIE CENY!

DODATKOWE WYKONANIE



Na sezon wiosenno - letni 1935 r.

Skład sukna i manufaktury

R. KAPLAN

B-k, Giełdowa 4, tel. 14-09

jest zaopatrzony w wielki wybór manufaktury, sukna i jedwabiu.

Ceny ściśle fabryczne.

ZE SPORTU.

Ważne Zebranie Białostockiego Okręgowego Związku Bokserskiego

Przedstawiciele zaledwie trzech klubów (Jagiellonia, „Z.K.S.” — „Makabi” i Ognisko) zajęli miejsca przy stole w lokalu Ośrodka W.F. na walnym zebraniu B.O.Z.B.

Ten fakt już najlepiej świadczy o zainteresowaniu sportem boksejskim na terenie naszego Okręgu. Dotychczas nie jest tak, jak być powinno. Zamiast iść naprzód stoimy na miejscu, a kto nie idzie naprzód ten się cofa.

W ciągu całego sezonu zanotować można zaledwie kilka imprez bokserskich, a pozatem ciska, narbyku nie widać, ciągle od kilku lat te same twarze na ringu; gdy jeden zachoruje mecz nie może się już odbyć. Trudno rzucić na kogoś winę, ale tak dalej być nie może. Ważne Zebranie powinno było o tem pomyśleć, niestety ja-

Na kurs instruktorów pięciarskich w Warszawie

W Warszawie od 20 maja r. b. rozpoczęcie się trzech tygodniowy kurs instruktorów pięciarskich, na który B.O.Z.B. wyznaczy Motorskiego, Maja, Jagiellonia, Jasińskiego (K. S. Strzelec) oraz Kretowicza (Majnowka).

koś przeszło nad tem do porządku dziennego. Może nowy Zarząd już teraz nad tem pomyśli i poszuka wyjścia, bo w czasie sezonu znów będzie zbyt późno.

Z wielkim trudem wybrano nowy Zarząd, bo brakło wprost ludzi, którzy się do tego nadają. Ostateczny skład Zarządu przedstawia się następująco:

Prezes—dyr. Rygiert, wiceprezes—p. dr. Lewitt, II-gi wiceprezes—vacat, sekretarz—p. st. sierż. Nowakowski, skarbnik — p. Radziuk,

gospodarz—p. Unferwert, kronikarz — pan Frenkiel Przewodniczący Wydziału Sportowego — p. Bole, Komisarz W.S.S.—st. sierż. Nowakowski, I Radny — p. por. Zmudzki, II Radny—p. Lewin,

Komisja Rewizyjna: przewodniczący — p. Lubecki, członkowie—pp. Zlotar i Senderacki St.

Na ważne zebranie delegata nie wysłał się, tylko upoważnia się Okręg Warszawski do głosowania w imieniu B.O.Z.B.

BIELSK - PODL.

W smutnej chwili żałoby

Wiść smutna o zgonie s. p. Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego spadła jak grom z jasnego nieba. Nikt nie chciał wierzyć, że stał się ten bardzo bolesny i strasznie smutny fakt. Poniedziałkowy rano przyniósł tę smutną wiadomość. Nikt nie chciał wierzyć aż do czasu przeczytania poniedziałkowego numeru „Echa”, które pierwsze podało

tę wiadomość. Początkowo nie wiedziano co robić, smutek wielki ogarnął wszystkich.

Za chwilę całe miasto już wiedziało o tym łakcie. Natychmiast na wszystkich domach ukazały się przybrane kirem chorągwie, opuszczone do połowy masztu. Ludność przygnębiona, wrazenie wielkie.

Wieczorem w sali Rady Miejskiej zebrał się przedstawiciele Władz, Duchowieństwa, organizacji i całego społeczeństwa, celem zorganizowania uroczystości żałobnych. Postanowiono oprawić nabożeństwa we wszystkich świątyniach wszystkich wyznań. Na 10 minut przed nabożeństwami będą dzwonić dzwony.

Przed rozpoczęciem zebrania, przewodniczący p. wicestarosta Jeśman wezwał zebranych do oddania hołdu Cieniom Zmarłego przez powstanie i minutową ciszę. Zebrani powstali i bezruchowo w milczeniu trwali przez minutę.

W całym mieście rozklejone są klepsydry (polskie a także żydowskie) oraz orędzie Prezydenta R. P. W Starostwie wyłożona jest księga kondolencyjna, w której składają się podpisy przez obywateli i organizacje.

Wczoraj o godz. 11-aj we wszystkich świątyniach chrześcijańskich rozpoczęło się bicie w dzwony, które trwało do godz. 11-aj wzywając wiernych na nabożeństwa żałobne. Do kościoła parafialnego podążały tłumy ludności oraz organizacje ze

Przemysłowcy nie godzą się na utworzenie komisji dla kontroli czasu pracy w garbarniach

W dniu dzisiejszym zebrała się odbędzie w Inspektoracie Pracy konferencja eustronna w sprawie 8-mio godzinnego dnia pracy w przemyśle garbarskim, przyczem na konferencji tej miały być wyłoniona wopólna komisja złożona z przedstawicielei przemyslow. i robotników celem roztoczenia kontroli nad przestrzeganiem czasu pracy w garbarniach.

Dowiadujemy się, że konferencja ta w dniu dzisiejszym nie odbędzie się, albowiem przemysłowcy garbarcy nadesłali do Inspektora Pra-

cy powiadomienia, iż nie wezmą udziału w projektowanej komisji, ani nie zgadzają się na utworzenie takiej komisji z przedstawicielei robotników.

W związku z powyższem nastąpi prawdopodobnie w powyższej sprawie bezpośrednie pertraktacje związku zawodowego robotników garbarskich z przemysłowcami.

Informator

DLA PRZYJEZDNYCH

Dr. Lea BOMASZOWA, akuszerka i choroby kobiece, tel. 6-46 dla nagłych wypadków. Białystok, M. Piłsudskiego 31.

Dr. S. DŁUGACZ, kobiece choroby i akuszerka, Marsz. Piłsudskiego 17 m. 7, przyjmuje od 10—2 i 3—7 tel. 7-88.

Dr. G. FINKIELSZTEJN, choroby serca, przemiany materji, wewnętrzne, M. Piłsudskiego 1, tel. 14-01

Dr. KENIG, urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych, ul. Kilińskiego 13, tel. 13-91.

Dr. A. ADAMOWICZ, chor. weneryczne, ciemoc, skórne, Marsz. Piłsudskiego 17, tel. 6-40, przyjmuje 9—1 i 4—7.

ŚWIĘTO MORZA

pod hasłem „Budujmy okręty we własnej stoczni”

W dniu 14 bm. o godz. 19-iej w Sali Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie organizacyjne Powiatowego Komitetu Święta Morza.

Posiedzenie zagalł prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Bielsku Podlaskim pan porucznik Jarski, który wezwał zebranych do uczczenia pamięci Zmarłego Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, który był honorowym członkiem L.M.K., przez powstanie z miejsc i minutową ciszę.

Następnie na prośbę p. prezesa por. Jarskiego, przewodnictwo objął wicestarosta p. Jeśman, prosząc na asesorów ks. kan. Borowskiego

i burmistrza p. senatora Erdmana. Powołano Komitet Pow. pod przewodnictwem p. wicestarosty Jeśmana, członka ks. Borowskiego, ks. Tymińskiego rabina Bendasa, dyr. Tajcherta, insp Bensa i innych, który zajmie się zorganizowaniem Święta Morza w dniu 29 czerwca r. b.

Zaznaczyć wypada, iż L. M. K. w Bielsku-Podl., dzięki energii prezesa jej p. por. Jarskiego rozwija dość żywą działalność.

Zapisujemy się na członków L. M. K. a przyczynimy się do jeszcze większej potęgi naszego Państwa.

J. Kupferberg NA lepszy towar do godniejszych warunków solidniejsza obsługa. B-k, Kilińskiego, 11 tel. 3-58. Skład Artykułów Techn. Wodoc. i Kanalizacyjnych. KOMPLETNE URZĄDZENIA łazienkowe sanitarne WODOCIĄGOWE RURY, KANALIZACYJNE GRUDZIADZKIE DRZWICZKI HERZFELD - VICTORIUS Kuchenne piecowe WYROBY SANITARNE HERZFELD - VICTORIUS GRUDZIĄDZ.

WANNY ZLEWY ZMYWAKI KRANY PRYSZNICE SIATKI OKUCIA do drzwi, okien, pieców PIERWSZE ŹRÓDKO.

Dobre NASIONA — dobry plon! TYLKO DOBRE NASIONA POLECA „Sklep Ogrodniczo-Rolniczy” tel. 2-52. B-stok, ul. Sienkiewicza 1. (pod filarami).

RESTAURACJA ABBJA M. WIĆKO RYNEK KOŚCIUSZKI 20. 17 MENU 1935. Obiad z 3-ech dań. Rosół z fasadą, Zupa pejszanka, Sztukamięs sos szczyplorkowy, Kotlec pożarski, Możliżeb po wiedeńsku, Zeberka wieprzowe, Kurczko po polsku, Szufada, Szarlatka z powidłami.

Nie spotka zawodów tego, kto kupi nasiona w „ROLNIKU” II-k. R-ek Kofeluzski 7. Polecamy nawozy sztuczne, narzędzia ogrodniczo-pszczelnicze, węzę sztuczna, przerabiany wosk na węzę, posiadamy na składzie wszelkie preparaty chemiczne do walki ze szkodnikami w sadach i ogrodach Państw. Fabr. Azot. Największy wybór róż sztamowych i krzaczastych.

ROZKŁAD JAZDY Autobusów Komunikacji Samochodowej P.K.P. w Białymstoku ważny na sezon letni od dn. 15 maja 1935 r. Białystok—Grodno, Białystok—Krynki, Białystok—Grajewo, Białystok—Suwałki, Białystok—Siemiatycze, Białystok—Wólkowyś, Białystok—Łomża przez Rutki, Białystok—Łomża przez Wiznę, Białystok—Czarna Wjeś, Białystok—Zabłudów, Łomża—Szczuczyn przez Radziłów—Jedwabne, Białystok—Bielsk, Białystok—Suwałki, Grajewo—Suwałki, Suwałki—Augustów, Białystok—Wasilków, Białystok—Wasiłków, Białystok—Czarna Wjeś, Białystok—Zabłudów.

„ECHO BIAŁOSTOCKIE” podaje dla dogodności swoich czytelników Letni rozkład jazdy pociągów obowiązujący od 15 maja 1935 r.

Table with columns: Pociągi odchodzą z, Pociągi przychodzą do, and times in minutes. Includes routes like W-wa Wil. tow. osob., Gł. pośpiesz., Wil., Grodno, Ostrołęka, Stołpce, Wilno, Grajewo, Brześć, Baranowicze, Łomża.

Od wieczora do północy

Radjoaparaty z 3-ma lampami tylko zł. 145. Na składzie aparaty najnowszych konstrukcyj wszystkich firm w wielkim wyborze. Dogodne warunki spłaty. Składy Radjotechniczne L. MOOSZOWSKI M. Piłsudskiego 22 tel. 2-14

Pełna tabela wygranych

Dziesiąty dzień ciągnięcia.

W dziesiątym dniu ciągnięcia loterii, główne wygrane padły na następujące numery:

20.000 zł. — 72873
 10.000 zł. — 3715 45145 53164 90780
 5.000 — 35764 45699 60043 124950
 2.000 — 17696 26486 54487 68870 —
 72713 74213 98429 124969 172173
 178965 183714 188769
 1.000 — 530 8297 8801 9677 8986
 13271 21700 22248 24298 31772 38293
 1528 33102 54890 587655 61294 65489
 67657 68700 69747 74530 76446 81772
 87990 96089 101445 102694 115542 —
 119120 119595 124927 130242 135455
 147764 148400 150554 159753 166994
 167789 169893 178975 180966 180995
 180595 180850 180855

Po złotych 200.

43 159 65 83 208 21 378 636 63 821 915
 10020 260 64 88 244 612 859 2119 83 260
 87 324 57 82 508 307 81 600 738 931 3047
 719 353 71 442 516 50 68 641 707 35 880
 4146 277 348 61 541 74 77 610 60 77 97
 822 905 67 55125 287 97 328 47 58 89
 124 80 87 595 776 6015 167 210 345 430 49
 191 686 724 848 7039 98 121 452 245 706 27
 59 88 988 8512 574 630 82 744 79 967 9038
 80 79 135 94 316 28 410 603 47 56 741 83
 10156 72 74 386 463 70 72 543 82 683
 86 94 708 824 86 11099 125 74 267 372 98
 650 729 51 12231 63 331 435 84 90 593 628
 68 924 13070 270 621 74 756 909 51 86
 14074 55 43 86 206 41 70 324 84 95 441
 93 99 535 602 18 816 28 987 15004 88 121
 258 76 07 411 89 825 97 162000 187 219 55
 85 332 73 443 17 88 98 613 704 6 17102 274
 664 912 74 18057 60 91 180 260 87 476 505
 674 816 54 62 911 19002 42 361 456 576 887
 78.

RADJO-KACIK.

Program radiowy dni najbliższych Warszawy i innych radiostacji polskich został całkowicie zmieniony i uzależniony będzie ściśle od uroczystości pogrzebowych, których program ustalony będzie przez najwyższe władze w Państwie.

WSPOMNIENIA O KOMENDANCIE.
 W ciągu najbliższych dni rozgłoszenia Centralna i połączone rozgłoszenia prowincjonalne nadawać będą po jednym przemówieniu, które katechetycznie wygłosi jeden z najbliższych współpracowników Marszałka. Te wrażliwe przemówienia będą wspomnieniami o obojgu.

SŁOWO MARSZAŁKA.
 Naczelna wytyczna organizacja programu w jej najbliższe dni do dnia pogrzebu jest nadawaniem myśli i słów Marszałka Józefa Piłsudskiego czerpanych z jego pism, mów i rozkazów.

Ponadto w programach uwzględniana będzie wielka praca romantyczna i wielka literatura. Służba informacyjna pracować będzie w dalszym ciągu bez przerwy.

REPORTAŻ ZE WSZYSTKICH UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH.
 Wszystkie rozgłoszenia Polskiego Radja transmitować będą uroczystości pogrzebowe w dniu złożenia na spoczynek zwłok s.

30022 108 88 220 86 316 25 31 502 607
 770 943 58 85 31266 378 407 790 820 38036
 97 135 393 468 620 27 780 889 33015 26 215
 43 338 638 47 713 878 953 3452 57 66 88
 149 66 219 327 460 78 521 62 635 893 25077
 411 69 656 92 752 827 905 10 19 54 38033
 126 49 80 215 27 361 720 814 36 940 37000
 37017 128 287 518 687 719 27 95 972 38008
 26 163 367 582 973 39207 404 49 524 674
 732 855 915.
 40006 18 334 92 448 528 61 671 701 59
 99 863 41210 398 468 557 652 56 4201 54
 221 73 391 418 558 58 97 631 735 430833
 901 138 292 329 47 413 82 472 809 44086
 159 233 344 498 520 672 903 45015 71 135
 254 363 423 701 31 38 939 99 46038 47 227
 37 410 549 632 740 877 85 47147 74 230 34
 454 415 690 717 48138 271 309 88 408 553
 65 657 739 49066 86 320 488 502 79 610 729
 830 937.

50016 28 109 258 341 51 90 604 39 37 67
 87 782 972 51225 49 68 71 77 96 487 596
 582 96 788 453 929 57157 479 509 96 886
 96 90 913 53080 151 248 73 366 843 79 931
 85 54025 105 487 879 686 88 736 924 55023
 03 120 125 95 356 467 716 808 76 8208 13
 57 82 423 30 91 42 630 729 23 823 57012
 177 269 304 30 428 90 564 697 40 62 743
 48 80 904 21 58130 338 455 93 880 723 52
 930 89 59046 763 330 96 458 588 666 71 720
 80140 50 65 96 395 30 67 638 76 900
 61048 166 330 548 84 642 786 832 45 927
 47 62378 483 857 709 63086 172 258 393
 426 38 571 614 67 639 6194 312 47 59 472
 535 80 800 6583 109 90 486 658 804 012
 65 66143 301 457 649 770 83 815 804 67003
 65 4 276 416 31 79 505 17 639 827 68013
 67 393 422 742 810 55 965 69023 192 398
 811 04 045.

700073 135 208 301 448 541 627 44 67
 74 778 969 90 71133 470 81 554 632 828 04
 904 40 72292 57 305 75 657 72 012 73 1322
 44 216 315 430 776 44007 45 218 73 373 417
 308 46 223 65 75066 243 24 358 92 654 806
 034 76037 40 110 208 54 305 7 12 42 53 404
 667 800 17 938 77002 7 33 188 99 390 5
 450 8 558 673 715 89278007 125 51 63 288
 569 97 79059 100 162 232 312 14 34 524
 663.

80071 279 308 53 4 68 278 40 79 318 664
 81076 238 256 500 901 731 49 884 66 82062
 7 344 77 496 458 613 62 85 875 80 83162
 21 275 258 84 00 250 2 818 19 23 85 84021 21
 44 115 31 265 316 296 730 933 05 85175 254

Marszałka Józefa Piłsudskiego. W piątek dn 17 maja trumna ze zwłokami s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego przeniesiona zostanie na lotnisko Mokotowskie gdzie ustawiona zostanie na katafalku w miejscu gdzie Wódz Naczelny zwykł był odbierać defilady. Przed trumną przedefilują wojska, po defiladzie szczątki s. p. Marszałka przeniesione zostaną do wagonu kolejowego, stojącego na bocznicym mokotowskiej, skąd pociąg żałobny przesyłany zostanie na linię główną i ruszy do Krakowa, gdzie odbędą się dalsze uroczystości pogrzebowe. Wszystkie te momenty zostaną transmitowane przez cały sztab reporterów radiowych, którzy zainstalują swoje mikrofony w wyżej wspomnianych punktach.

Co zgotować dziś na obiad?

Zupa kartoflana ze śmietaną, kaszka krakowska z sosem grzybowym, leniwe pierożki z serem.

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki wody sodowej i lemoniady wraz z balonami, syfonami, butelkami, beczką dwukołową i wózkami ręcznym do rozwalania. Cena wraz z pouczeniem fachowym zł. 2.400. Wiadomość: M. Esman, Kutno, Narutowicza 2, Skład chemiczny.

99 373 84 671 99 732 96 314 1008 306 45
 307 800 45 96 816 87038 81 818 23 367 34
 357 66 895 907 89036 73 93 824 84 9 133
 479 879 932 99 89030 385 442 541.
 00061 106 227 45 303 453 487 67 91132
 331 62 303 67 429 620 694 96 947 93 92185
 730 275 42 316 94 417 39 51 84 842 734 890
 93015 47 185 278 329 483 525 702 828 79
 904 94055 335 477 745 86 91 85 90 93131
 108 274 584 605 14 758 931 48 63 87687 127
 35 52 387 88 439 57 79 850 635 965 97681
 63 165 204 37 35 81 616 83 71 19 20 316
 98123 278 459 73 568 682 726 823 60 99050
 912 142 253 328 53 563.

Przyroda - mistrzynią.

Stworzenia, strzelające gazami trującym.

Najnowsza broń wojenna — trujące gazy i ciecz, od najdawniejszych czasów używana jest w świecie zwierzęcym jako środek obrony.

Mirjapody, należące do tysięcyogów wydzielają ze swych ciał najrozmaitsze cieczy, które zapachem i skutkami działaniami przypominają kreozot, kamforę, wodę królewską (w której jedynie, jak wiadomo rozpuszcza się -złoto) i kwas pruski. Oleiste cieczki wydzielane w razie konieczności obrony z licznych porów grzbietowych odstraszały zawsze zbliżające się zwierzęta większe a zabijają małe.

Niektóre tysięcyogów z okolic tropikalnych wystrzykują z siebie nawet na znaczną odległość strumienie cuchnącej cieczy, której zapach i człowiekowi daje się we znaki, piekąc dotkliwie przez czas dłuższy w oczach i w nosie, gdzie zaś padnie na skórę kropla tam powstają zielone plamy, mocno piekące.

Z pomiędzy chrząszczy, niektóre wydzielają kwas pruski, inne zaś oleistą ciecz o zapachu opium: „Brachinus”. zwany bombardierem, strzela w sposób eksplozywny ku nieprzyjacielowi chmurami tolnego jadu: termity bryzgały zjadliwą cieczą ze swych silnie rozwiniętych głów: gąsienica prządki hermelinowej broni się strumieniami kwasu mroźcowanego, wyrzucanymi z widełek ogonowych.

Spośród kręgowców wymienić należy wszelkie jadowite węże, posiadające, jak wiadomo, z przedu paszczy zęby, naciskające w chwili kęsania gruczoły jadowite; spośród tych gadów należy wyróżnić afrykańskiego aspisa, który nie tylko zjadliwie kąsa, ale i pluje na odległość trującą, po wduwając i u człowieka niebezpieczną pęcherze i stany zapalne skóry. Meksykańska jaszczurka wystrzykuje z oczu krwisto-czerwone izy, dotkliwie palące.

Również i nasze salamandry i ropuchy wyszczają z licznych na całym ciele gruczołów pienistą ciecz, odstraszałąca nieprzyjaciół. Najwyższy jednak wysiłek w tym kierunku uczyniła przyroda u znanych z pięknych futerek amerykańskich skunksów. Komu zdarzyło się być trafionym strumieniem ohydnej cieczy, jaką skunks tryska ze specjalnych gruczołów na odległość dwóch do trzech metrów, ten musi

120005 32 45 228 81 487 874 94 330 40 45
 742 824 121225 30 406 895 601 509 36 122775 07
 127 220 31 89 318 444 19 35 44 87 85 518 974 819
 123153 228 329 477 584 124000 47 241 24 302 435
 95 718 808 20 97 178400 194 469 95 528 631 83
 745 855 126057 182 382 92 407 26 555 94 672 746
 906 127031 986 901 928 109800 20 230 418 73 585
 668 756 814 988 120407 63 99 171 205 451 74 95
 578 634 65 718 85 801 27 914.
 130126 217 302 29 49 401 9 584 618 94 780
 822 82 98 131115 285 335 717 52 923 132181 576
 907 133014 159 222 317 424 36 50 69 697 726 957
 78 184025 29 134 425 640 35 993 135228 377 815
 916 38 46 63 89 136069 90 176 203 355 410 529
 604 859 137049 258 84 296 410 85 613 82 94 702
 13 92 0981 138012 44 297 600 417 671 943
 139028 54 245 78 327 676 785 840 939 80
 140900 201 473 778 141149 67 236 38 39 75
 479 83 569 84 615 727 811 946 96 142001 47 56
 85 144 491 596 710 44 935 143442 95 720 70 928
 76 144422 44 697 857 912 14545 359 441 691 737
 157 930 49 149412 92 96 152 308 80 422 614 713
 160 68 147068 258 387 480 611 65 704 801 43
 73 991 148000 59 166 324 58 72 647 718 800
 553 149007 137 236 67 829 407 567 611 933 85 709
 932

Od Redakcji
 Ciągnięcie drugiej Loterii podamy w najbliższym „Echu”.

KSIĄŻKA W SPRAWIE UBOJU RYTUALNEGO.

Ostatnie sprawy uboju rytualnego w Polsce stała się słogólna i aktualna. Niemal cała prasa poświęcała temu zagadnieniu wiele miejsca, zaś Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami urządziło dwa odczyty publiczne. Ważnym przyczynkiem do tego zagadnienia jest świeżo wydana książka ks. prałata dr. Stanisława Trzeciaka b. prof. Akademii w Petersburgu, tp. „Uboj rytualny w świecie biblii i talmudu”.

„Sala Globusowa” Pałacu Weneckiego.

Tam gdzie schodzą się niel Królestwa Włoch.

Ktokolwiek przyjeżdża do Rzymu, nie omieszka wrócić uwagi na potężny budynek feudalny z pozebioną basztą, który wznosi się w sercu wczesnego miasta naprzeciw kolosalnego pomnika króla Wiktor Emanuela I i grobu nieznanego żołnierza. Jest to Piazzo Venezia, siedziba rządu włoskiego i miejsce, gdzie pracuje Mussolini w olbrzymiej sali na drugim piętrze.

Pałac Wenecki zbudowany został około 1450 roku przez wielkiego architekta i rzeźbiarza tokańskiego Giuliano da Majano. Do budowy użyto kamieni, pochodzących z Colosseum, olbrzymiego amfiteatru który zachował się z czasów cesarstwa rzymskiego. Z początku 17-go wieku papież Klemens VIII podarował ten pałac republikie weneckiej, która przeznaczyła go na siedzibę dla swoich ambasadorów. Stąd wywodzi się nazwa pałacu weneckiego, która utrzymała się nawet w 19-tym wieku, gdy znalazła tu swoją siedzibę ambasada cesarstwa austro-węgierskiego.

Na drugim piętrze pałacu znajduje się tak zwana „sala globusowa” gdzie niegdyś wystawiony był pierwszy globus ziemski z drzewa. Służy ona obecnie za biuro Mussolinimu.

Sala jest gigantyczna. Ma dwadzieścia

metrów długości na trzynastę szerokości czyli 260 metrów kw. powierzchni. Wysokość sufitu wynosi trzynaście metrów. Nie brakuje więc tej sali powietrza, ale nie jest łatwa do opalenia.

Trzy olbrzymie okna wychodzą na plac Wenecki. Rzeźbiony sufit ozdobiony jest lwem świętego Marka i rzymską wilczycą. Posadzka, wyłożona taflami, zachowała dawny desek dokoła, centralnej mozaiki, przedkiewającej Obfitość. Na ścianie, przeciętej do okien, widnieją herby trzech papieży, którym Rzym zawdzięcza ten pałac.

Przy tem wszystkim sala jest kompletnie goła. Nie posiada żadnych mebli, żadnych dywanów, rzeźb i obrazów. Jedynie w rogu najbardziej oddalonym od wejścia stoi na dywanie wielki i ciężki stół 4-metrowych rozmiarów, a obok niego dwa stoły z tyłu, i jeden z tyłu, w którym pomiędzy aparatem telefonicznym i małym stolikiem z książkami siedzi człowiek poważny i potężny, pogrążony w pracy.

Stół również jest kompletnie goły, żadne papiery po nim się nie walają. Mussolini ma przed sobą tylko zwykłą, małą teczkę, która zawiera wszystkie sekretury (inw.).

Budujemy Polskę potężną — od morza do morza!!!

BINET - VALMER.

Przepaść.

Po opuszczeniu portu nicejskiego wypłynęliśmy na pełne morze i z pokładu przeliceńnego jachtu „Fryne”, należącego do słynnego króla prasy, Włodzimierza Solfa (o którym opowiadałem wam już nieraz) przylądaliśmy się śnieżnej panoramie Alp na ile wiosennego nieba. Znać już Solfa z moich opisów: szerokie ubranie jeszcze dodaje mu tuszy. Nosi kosztowne pierścienie na rękach, niegastykułujących nigdy. W jego tłustej twarzy błyszczą maleńkie oczy stonia. Zaprosił nas tym razem na wycieczkę morską do Korsyki. Pogoda w podróży zapowiadała się cudownie. Młoda margrabina włoska, którą uczestniczy we wszystkich naszych wyprawach, stała, oparta na ramieniu Solfa, przy balustradzie pokładu.

— Depesza dla pana! oznajmił sekretarz Solfa, zbliżając się do niego.

Ileż to depesz odbieramy jeszcze, zanim przybijemy do wybrzeży czarownej wyspy? Radjo Solfa nie narzeka na bezrobocie.

Solf, rzuciwszy okiem na podaną mu kartkę, zaklął. Zbyteczne wymienić jego przekleństwo. Narodowość jego była dla nas rzeczą mglistą, lecz kłaj, jak andrus londyński.

— Niech pan zażąda dodatkowych informacji — polecił swemu sekretarzowi, a następnie, zwróciwszy się do młodej markizy, dodał:
 — Wygrynam tysiąc dolarów, lecz przykró mi bardzo. Tysiąc dolarów za zakład, a przykró mi straszliwie spowodu katastrofy

— Jakiej katastrofy? — zapytała markiza.
 — Chodzi o okropną historię; usłódźcie, by jej wysłuchać.

Zaprowadził nas do foteli, ugrupowanych dokoła stołeczka, na którym czekało na nas whisky, a gdy zajęliśmy miejsca, wskazał nam na góry nad wybrzeżem — pagórki tylko w porównaniu z ogromem Alp.

— Czy widzieliście stąd jeszcze drogę wielkiej Corniche? — zapytał z pewnym wzruszeniem.
 — Tam miała miejsce katastrofa.

— Ale jaka, drogi Włodzimierzu? — nalegała margrabina.

Wzruszył ramionami, by uwolnić się od pytania, które wydawało mu się zanadto bezpośrednie.
 — Kochałem go bardzo — zaczął — gdyż był moim najlepszym, a może i najbardziej zaufanym przyjacielem. I ja również byłem jego powiernikiem, może jedynym, jak przypuszczam, i dlatego zgodziłem się na zakład. Mimo to nie przyjął owych tyśiąca dolarów, gdyż zaoferowałem się, będąc pewnym wygranej.

Zaproponowałem nieśmiało:
 — Niech pan opowiada, p. Solf. Zacieka-wiłeś nas już dostatecznie. Prosimy o pospiech.

Małe stonowe oczy obrzuciły mnie złem spojrzaniem.

— O pospiech panu: chodzi? Zgoda. Przyśpieszę tempo opowieści. A więc dwa lata temu mój najlepszy przyjaciel, w Monte Carlo, które stąd przedstawia się oczom naszym tak mały, biały punkt, poznał pewną kobietę... Zabiła się któregoś rana na skrajnie niebezpiecznej Corniche, kierując własnym autem.

— Ach! — przypominam sobie... rzekła markiza. — Była to lady...
 — Zła kierowała samochodem... Skrecając, runęła w przepaść wraz ze swem wspinałem autem. Była cudownej urody kobietą... Stoczyła się z samochodem z wysokości kilkuset stóp... na dnie przepaści znalazła się tylko masa polamanego i skreconego żelastwa, zmieszana ze szczątkami ciała ludzkiego...
 — Pamiętam i ja — rzekłem skoliel.
 — Pamiętacie coś, może, ale nie wiecie. Nie była sama w samochodzie...
 — Nie... sama...?

— Towarzyszył jej mój najlepszy przyjaciel. Dnia tego mieli postanowić o swolnoscie. Zamierzali uciec od świata i żyć tylko jedno dla drugiego, brawując głupotę opinii społecznej. Tylko, że kochance brakło sily do zbudowania nowego życia. Więc on, przyjaciel mój, błagał ją, starając się przekonać ją i wzruszył. Obejmował jej stan, całował jej szyję, i zleniacka rzekł jej: — „A więc nie chcesz? Trzeba zatem umrzeć razem. Byłoby rzeczą tak piękną umrzeć teraz, pójść wprost przed siebie, nie troszcząc się o zwykłe drogi ludzkie”. — Mówił to, jak wypowiada się wiele innych rzeczy, ale kochanka, której dionie były za słabe, by odautować życie, czuła się na siłach spojrzeć w oczy śmierci. Opowiadał mi tę scenę ze złości. Kochanka jego rzekła mu: — „A więc tak chcesz, kochanie?” i porzuciwszy kierownicę, podala mu usta swoje — najpiękniejsze na świecie. Zawładnął nią, lecz zawiadnął również kierownicę. I pojechali dalej... Byli jakby odurzeni sobą, ale i auto wydawało się odurzene. Kierowało samo sobą.

— Czy naprawdę chcesz tego, kochanie?

— powtórzyła raz jeszcze kobieta o wątych dioniach. Czy mógł powiedzieć, że już nie pragnie więcej śmierci? Jeżeli kobieta proponuje śmierć wspólną, nie można nie godzić się na nią. Zgodził się, spuściwszy oczy, lecz nie dostrzegł żadnego wyrazu twarzy kochanki. Zleniacka jednakże zrozumiał: z szybkością stu kilometrów na godzinę klerowała to do przepaści... I oczywiście doznał odruchu, którego doznałbyście także. W chwili, gdy rozpoczął się skok w nicłość, sam wyskoczył z auta...
 — Co za tchórzostwo! — rzekła młoda Włoszka.
 — Zrobiłaby pani to samo, markizo, a następnie, gdyby pani zobaczyła niesamowite podskoki staczającego się w przepaść auta, ogarnęłaby panią panika, jak miał to miejsce z moim zaufanym przyjacielem. — Uciekaj, w przystępie szalu, pozbawiony wszelkiej możliwości ratowania kobiety, która z pewnością znalazła śmierć na dnie przepaści...
 — Nie jest to wytłumaczenie dla niego — rzekła markiza — powinien być skoczony w próżnię, by połączyć się z kochanką.
 — Nie skoczył w próżnię odrazu — rzekł Solf. — Miał żonę i dzieci, jak również jego kochanka miała męża i dzieci. Nikt nie wdział go, gdy wsiadał do fatalnego auta. Nikt nie był wtajemniczony w dzieje tego stosunku. Wszelkie odbywało się w jaknajwiększej tajemnicy, z największą ostrożnością. Jeżeli mnie nie rozumiecie. — trudno. Zdobył się na resztki przytomności, by potem strasznie wstrząśniętym uniknąć strasznego jeszcze skandalu. I powiodło mu się. Nigdy nie wmlaszano w tę sprawę. Ale wiodł życie skazańca, który wywnął

— Ach! — przypominam sobie... rzekła markiza. — Była to lady...
 — Zła kierowała samochodem... Skrecając, runęła w przepaść wraz ze swem wspinałem autem. Była cudownej urody kobietą... Stoczyła się z samochodem z wysokości kilkuset stóp... na dnie przepaści znalazła się tylko masa polamanego i skreconego żelastwa, zmieszana ze szczątkami ciała ludzkiego...
 — Pamiętam i ja — rzekłem skoliel.
 — Pamiętacie coś, może, ale nie wiecie. Nie była sama w samochodzie...
 — Nie... sama...?

— Towarzyszył jej mój najlepszy przyjaciel. Dnia tego mieli postanowić o swolnoscie. Zamierzali uciec od świata i żyć tylko jedno dla drugiego, brawując głupotę opinii społecznej. Tylko, że kochance brakło sily do zbudowania nowego życia. Więc on, przyjaciel mój, błagał ją, starając się przekonać ją i wzruszył. Obejmował jej stan, całował jej szyję, i zleniacka rzekł jej: — „A więc nie chcesz? Trzeba zatem umrzeć razem. Byłoby rzeczą tak piękną umrzeć teraz, pójść wprost przed siebie, nie troszcząc się o zwykłe drogi ludzkie”. — Mówił to, jak wypowiada się wiele innych rzeczy, ale kochanka, której dionie były

